

## Bombiści przed sądem.

W każdej walce rewolucyjnej możemy rozróżnić dwa okresy: jeden myśli, drugi czynu, jeden podziemny, drugi widomy. Ten pierwszy jednak

istniało do wykonania jego sprzysiężenie, przeciwnie były to zamachy, że tak powiemy sentymentalne, wynikające z pobudzonego, obolałego uczucia jednostki. Dzisiaj śledztwo wykazuje zawsze całe grupy osób należących do wykonania zama-

poradzić sobie nawet przy całej armii policyi, bo i rewolucyoniści coraz więcej doskonalą się i wyteżają spryt, by nie tylko nie dać się złapać, ale żeby i w błąd wprowadzić w policyę. O ile przy wykryciu policya zdobywa, o tyle konspiratorzy tra-



**Konsul niderlandzki we Lwowie** Adwokat dr. Witkowski mianowany konsulem niderlandzkim we Lwowie.  
(Do artykułu na stronie 4).



Fot. A. Drankow, Petersburg.

**Bombiści przed sądem:** Przesłuchanie jednego z oskarżonych w sali sądowej.

jest istotną walką, bo drugi tylko jego skutkiem. Publiczność żadna sensacyi, rozczytuje się w zgromadzeniu przejmujących opisach wybuchów bomb, gdzie ofiar bywają dziesiątki, gdzie z żyjącej jednostki nie pozostaje ani śladu, a jeżeli wypadek taki nastąpi na ludnych ulicach, co sprowadza większą

liczbę ofiar, szyby lecą z okien, jeden okrzyk przerażenia wyrwa się z wszystkich piersi. Ludzie nie dotknięci bezpośrednio wybuchem, wkrótce przechodzą do powszedniości życia i słusznie, bo dla ustroju państwowego straszniejszym od tego zamachu, były przygotowania doń czynione, gdzie większa liczba osób zdeterminowanych na wszystko, gdzie znaczne sumy pieniędzy, gdzie dłuższy przeciąg czasu wskazują, iż to nie jest jeden sporadyczny wypadek, lecz długa działalność, która co jakiś czas będzie się w ten straszny sposób ujawniała.

Zamachy czynione w dawnych czasach na wybitne osoby nie były tak straszne, bo rzadko

chu; jeżeli bezpośrednimi wykonawcami czynu były dwie, trzy osoby, to dla doprowadzenia go do skutku pracowało ich wielu. Rządy też starają się teraz uchwycić nie na samym początku, gdy jej jeszcze nie wiele rozwinęło się z kłębka, by przyszyły czyn zdusić w samym zarodku. Trudno tu

ca, walka więc ukryta przed oczami publiczności trwa ciągle i więcej zawzięta, niż szersze koła publiczności domyślają się tego.

Jednym z epizodów tej ciągłej walki, jaka obecnie toczy się w Rosyi, było odkrycie przed niedawnym czasem we Finlandyi, w miejscowości



»Wesoła wdówka«: Poselstwo czarnogórskie w Paryżu z p. Lelewiczem na czele.

Aparatem redakcyjnym fot. W. Lis.